Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 26 lutego 1936 r. 1422.

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. "MUSU VILNIUS" O MOŻLIWOŚCIACH UZYSKANIA WILNA DLA LITWY. "M.Vilnius" Nr. 3/4 z 15.II.1936 r. Artykuł Litwina amerykańskiego Czekanauskasa p.t. "Jakie są możliwości Litwy w odzyskaniu Wilna". Streszczenie:-

O kwestji możliwego odzyskania Wilna przez Litwinów słyszy się często zarówno wśród Litwinów amerykańskich jak też niepodległej Litwy. W wyzwolenie Wilna wątpią tylko ci Litwini, którzy pod względem narodowym i politycznym nie są jeszcze uświadomieni i nie potrafią się orjentować.

Jak wiadomo przed 50-ciu laty rzadko który Litwin ośmielał się myśleć o odrodzeniu narodu litewskiego. Litwini przeważnie sądzili, że wynarodowienie narodu litewskiego jest nieuniknione, że naród zgodie nie mówiąc już nawet o odbudowie państwa litewskiego. O tem wogóle wtedy mowy nie było. W owych czasach Litwini nie mieli swych druków, wolnej prasy i szkół litewskich. Sąsiedzi Litwy sądzili, że Litwa nazawsze zginęła. Tak myślało też bardzo wielu Litwinów. Byli też jednak Litwini, którzy marzyli o wyzwoleniu politycznem Litwy, o odrodzeniu narodu litewskiego, o budowie niepodległego litewskiego państwa. Do takich Litwinów należeli : Wincenty Kudirka, dr.Jan Basanowicz, dr.Jan Szlupas, Antoni Smetona,-obecny prezydent Republiki litewskiej i t.d. Marzenia ich zostały już zrealizowane. Litwini mają niepodległe państwo.

Podobnie jest dzisiaj z Wilnem. Problem odzyskania Wilna, Trok Grodna i Sejn jest o wiele wyraźniejsze, aniżeli w owych czasach był problem niepodległości Litwy. Prawa litewskie do wymienionych miast są niezaprzeczalne. Kraje te od wieków należały do Litwy, zarówno pod względem historycznym, jak etnologicznym, jak wreszcie gospodarczym, kraje te nie dadzą się od Litwy oddzielić bez szkody dla ludności tych krajów. Są to faktybezsporne.

Wprawdzie po wojnie światowej wytworzyły się dla Litwy warunki nieprzychylne. Powstało sporo trudności, jeżeli chodzi o sprawę wyzwolenia wspomnianych miast. Wszystko to utrudniło walkę litewską z Polakami na polu bitwy i w międzynarodowych instytucjach politycznych. Jednak nie obaliło to praw litewskich do Wilna, podobnież jak nie oddalił Wilna od Litwy niesłuszny jednostronny wyrok Rady Ambasadorów.-

Nie może być wśród Litwinów żadnych wątpliwości co do odzyskania Wilna. Spór polsko-litewski nie został jeszcze rozstrzygnięty. Wyrok Rady Ambasadorów nie jest jeszcze ostateczny. Czas przyniesie nowe korzystne dla Litwinów warunki, usunie wszelkie komplikacje w polityce międzynarodowej i ułatwi walkę z Polakami o Wilno.

Ujarzmiona ludność wschodniej Litwy już się niepokoi i oczekuje wyzwolenia spod jarzma polskiego. Wilnianie bez różnicy narodowości /za wyjątkiem kolonistów-Polaków/ są niezadowoleni z rządów polskich. Dokuczyła już im opieka Polski. Chcą oni przyłączenia do Litwy, gdyż wiedzą, że będą wtedy bez porównania szczęśliwsi aniżeli teraz. Wilnianie wiedzą, że ich sytuacja ekonomiczna , polityczna i kulturalna byłaby znacznie lepsza po przyłączeniu do Litwy, gdyż Litwa pod względem gospodarczym jest państwem lepiej zorganizowanem. Litwini umieją szanować własną kulturę oraz kulturę narodową innych. W związku z tem Białorusini, Żydzi i inne mniejszości narodowe, prześladowane obecnie przez Polaków,uważają Litwę za bliższe sobie państwo aniżeli Polskę.

Polacy, kierując się względami polityki imperjalistycznej dokładają wysiłku, by wynarodowić Litwinów i Białorusinów w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Ze względu na swą politykę ekonomiczną dążą Polacy do opanowania ziemi litewskiej i białoruskiej, przemysłu i t.p. Polska polityka gospodarcza prowadzi ujarzmionych Litwinów i Białorusinów do bankructwa. Polacy spodziewają się w ten sposób Białorusinów i Litwinów do emigracji, poczem na ich miejsce osadzonoby kolonistów polskich. Taką polską politykę imperjalistyczną rozumieją nietylko Litwini i Białorusini,lecz również inne mniejszości narodowe, oburzając się na polski imperjalizm.

Utrzymanie administracji w okupowanych kraju kosztuje Polskę bardzo drogo. Utrzymać bowiem trzeba wiele wojska, policji i urzędników, co spada ciężkiem brzemieniem na ludność wileńską. Tego rodzaju polityka nie zbliża tej ludności do Polski. Ciężki polski ucisk polityczny, ciężka sytuacja gospodarcza , nędza, bankructwa i głód zmuszają Wilnian do pomyślenia o Litwie. Skandaliczny ich byt zmusza wilnian do fermentów. Ujarzmiona ludność widzi, że jej braci za linją demakracyjną żyją o wiele lepiej. Wilnianie nietylko tego zazdroszczą, lecz pragną kiedykolwiek tak żyć, jak żyją ludzie w niepodległej Litwie. Wilnianie chcą do niepodległej Litwy się przyłączyć.

Oto na czem polegają litewskie szanse odzyskania Wilna , Trok, Grodna i Sejn. Szanse litewskie będą dobre dopóki będzie zamknięta linja demarkacyjna. Dążąc do wyzwolenia Wilna nawet myśleć Litwini nie mogą o otwarciu linji demarkacyjnej. Ta linja to wielki odcinek litewskiej walki z Polakami, który pod względem gospodarczym i politycznym ma dla Litwinów bardzo wielkie znaczenie. Gdy Litwini otworzyli linję demarkacyjną to wzmocniliby gospodarczo kolonistów-Polaków w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Dopóki zaś ta linja będzie zamknięta, żaden tranzyt przez nią nie będzie się odbywał, a koloniści-Polacy, którzy zagarnęli ziemię litewską i białoruską nie utrzymają się, nie udźwigną ciężaru podatków, zabrną w długi i będą bankrutować. Rząd polski nie może wiecznie wspierać swych kolonistów subsydjami. Polska obecnie tonie w długach, ugina się pod ciężarem kryzysu gospodarczego. Skarb polski wykazuje deficyty. Rząd polski nie zdoła wspierać swych kolonistów w Litwie Wschodniej. Gospodarcza sytuacja kolonistów-Polaków jest nie do pozazdroszczenia.

Litwini nie mogą jednak zapomnieć o ujarzmionych wilnianach. Obowiązekim Litwinów jest udzielać im pomocy materjalnej, której potrzebują. Wilnianie obecnie się niepokoją, lecz wkrótce podniosą głos i zażądają od Ligi Narodów i rządów mocarstw, by znieśli niefortunną okupację polską, odwołali niesłuszny i zgubny dla wilnian wyrok Rady Ambasadorów i przyłączyli Wileńszczyznę wraz z Grodzieńszczyzną do Litwy.-

Pozycja litewska, jeżeli chodzi o yzwolenie ujarzmionych obszarów, jest mocna i dobra. W przyszłości zaś będzie jeszcze lepsza. Nie może być więc żadnej wątpliwości co do wyzwolenia Wilna. Przeciwnie obowiązkiem litewskim jest przygotowywanie się jeszcze bardziej zdecydowanie do wyzwolenia Wilna. Dążąc do tego powinni Litwini być jednolici i solidarni. Niestety, jeżeli chodzi o ujarzmionych Litwinów wileńskich, brak im tej narodowej jedności, czego przyczyną jest niezupełnie odpowiednie kierownictwo. Było już wiele skarg i zarzutów pod adresem p.K.Staszysa i jego kolegów. Ś.p. Emilja Wilejszysowa tuż przed śmiercią uskarżała się z płaczem na to, że kierujący życiem litewskiem w Wileńszczyźnie ludzie swojem stanowiskiem, nietaktownemi czynami wyrządzają bardzo wiele szkody ujarzmionym Litwinom . Takie skargi dawały się słyszeć z ust działaczy, studentów i nauczycieli. Czasby więc już spojrzeć na kierownictwo Litwinów wileńskich. Litewski ogół powinien się tem zainteresować.

Rozpoczynając nowy 1936 r. i 19-ty rok niepodległości Litwini powinni się rozejrzeć, czy wszystko jest w porządku na Litwie, w okupowanym kraju i wśród Litwinów, mieszkających zagranicą. Rzeczy złe należy usunąć. Nigdy Litwinom jedność narodowa nie była bardziej potrzebna, aniżeli obecnie, kiedy zarówno ze strony zachodniej jak z południa gromadzą się czarne chmury i szaleją sąsiedzi Litwy: Polacy i Niemcy, którzy dybią na litewską niepodległość.

Litwini powinni być praktyczni i kroczyć po drogach wskazanych przez przodków; Mendoga i Witolda Wielkiego, jak również przez Kudirkę, Basanowicza, Wajżgantasa i innych. Niech nowy, 1936 r. będzie rokiem litewskich sukcesów. Niech hasła wysunięte na światowym kongresie Litwinów nie będzie głosem wołającego na puszczy. Niech jedność narodowa doprowadzi Litwinów

do najwyższego celu w postaci wyzwolenia Wilna, Trok, Grodna i Sejn. Litwini tych obszarów się nie wyrzekną i stać będą tak jak dotychczas na odcinku wyzwolenia Wilna. /A-8/6/ .P.

K r o n i k a .

2/. DOKOŁA ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH. "Sekmadienis" z 23.II.1936 r.: Jak słychać,"skład delegacji niemieckiej, która weźmie udział w rokowaniach handlowych z Litwą, wejdą: poseł niemieckiw w Kownie p.Zechlin, przedstawiciel M.S"Z. , przedstawiciel M-stwa Gospodarki i dwaj przedstawicble M.Handlu. Delegacja w takim samy składzie reprezentowała Niemcy w rokowaniach z Łotwą. /A-6/.

3/. SKARGA NA POLAKÓW W HADZE. "Sekmadienis" z 23.II. 1936 r.: Kłajpedzcy kupcy leśni chcą zwrócić się do Trybunału Międzynarodowego w Hadze i żądaniem uznania przez Polskę wydanych już dawno przez Litwę przepisów w sprawie spławu drzewa Niemnem. Przed 10-ciu laty kłajpedzcy kupcy leśni kupili od pewnego obszarnika polskiego lasu za 2 miljony litów i dotychczas nie mogą go zabrać jedynie z tego względu, że Polacy utrudniają spław po Niemnie. /A-8/26/.

4/.ECHA ŚWIĘTA ESTOŃSKIEGO W PRASIE LITEWSKIEJ. W związku ze świętem ogłoszenia niepodległości w dniu 24 lutego cała prasa litewska zamieszcza artykuły i wzmianki, przesyłając narodowi estońskiemu odpowiednie gratulacje. /A-4/.

5/. DAR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Prasa ryska z 24. II.1936 r.: Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie otrzymał w tych dniach pismo od Uniwersytetu Warszawskiego wraz z egzemplarzem świeżo wydanej przez Uniwersytet Warszawski książki o treści zoologicznej. /A-8/ 24/.

6/. DOKOŁA PODRÓŻY LITEWSKIEGO MINISTRA DIRMANTASA DO ŁOTWY. "Prasa ryska z 24.II .1936 r.: Lit. minister płk.Dirmantas w rozmowie z przedstawicielami prasy w sprawie podróży do Łotwy oświadczył,, że wywiózł z Łotwy jak najlepsze wrażenie. Święto niepodległości Litwy było obchodzone w Łotwie szczególnie uroczyście. /A-7/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

7/. PRZEPISY W SPRAWIE USTAWY O ORGANIZACJACH. "L.Žin." z dnia 21.II.1936 r.: Opracowane już zostały przez M-stwo Spr. Wewn. przepisy w sprawie ustawy o organizacjach. Przepisy te przekazano do zatwierdzenia Gabinetowi Ministrów. /C-20/.

8/. AMNESTJA ŁUKSZY. Prasa ryska z 23.II .1936 r.: Wśród uwolnionych z więzienia wskutek amnestji znajduje się również znany działacz lewicowy Kazimierz Łuksza, który przed kilku miesiącami został wysiedlony z Wilna i wydany władzom litewskim. /C-16/1/. P.

9/. NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU PRASOWEGO. Prasa ryska z 23.II.1936 r. : Naczelnikiem wydziału Prasowego przy M.S.Wewn. mianowany został dr.Franciszek Meszkauskas-Germantas. /C-16/1/.

10/. SKŁAD DELEGACJI LITEWSKIEJ DO BERLINA. "L.Žin." z 21.II.1936 r.: Przypuszczalny skład delegacji litewskiej-która ma się udać do Berlina na rokowania handlowe jest następujący: Dyr.Dep.Ekonomicznego Norkajtis, syndyk Izby Handlowo-Przemysłowej Bałtruszka oraz przedstawiciel M-stwa Rolnictwa. Prezesem delegacji ma być poseł litewski w Berlinie dr. Szaulis.- /C-16/1/.P.

----oOo----.